

45

# KURIER Wileński

SOBOTA, 6 CZERWCA 1992 R.  
Nr 110 (11879)



## Oświadczenie W. Landsbergisa

Od wiosny 1990 r. do końca 1991 r. wysiłki Republiki Litewskiej na rzecz rozpoczęcia konstrukcyjnych negocjacji z ZSRR w sprawie uregulowania stosunków między państwami spotykały się z „brakiem pełnomocnictwa” delegacji Rosji faktycznie odmawiającej negocjacji w sprawie zasadniczego i punktu wyjściowego: uznania państwowości Litwy. Jednocześnie dele-

gacja litewska oskarżana była o rzekomą niechęć bądź „niegotowość” do rozmów o sprawach drugorzędnych. Podobną taktykę widzimy i dziś, powiedział przewodniczący Rady Najwyższej W. Landsbergis, kiedy delegacja Rosji faktycznie odmawia negocjacji w sprawie zasadniczej — trybu wycofania wojsk rosyjskich z terytorium Litwy i usiłuje wprowadzić

w błąd opinię publiczną co do stanowiska delegacji litewskiej. Możliwie, że nie jest to kontynuacja polityki, ale tylko zwykły nawyk dyplomatów — powiedział W. Landsbergis. Nie tracimy nadziei, że delegacja Rosji zaprzestanie blokady głównego problemu bezpieczeństwa Litwy i międzynarodowego oraz dwustronnych stosunków.

## Koszykarze w RN

WILNO, 5 czerwca (ELTA). Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej W. Landsbergis przyjął litewską olimpijską delegację koszykówek, udającą się w niedzielę na międzynarodowy turniej do Grecji i Hiszpanii. W Hiszpanii nasi zawodnicy zainaugurują elimina-

cjny turniej na Igrzyska Olimpijskie w Barcelonie. W. Landsbergis życzył przedstawicielom Litwy pomyślnych zmagani sportowych. W spotkaniu uczestniczył prezydent Litewskiego Narodowego Komitetu Olimpijskiego Arturas Povilaitis oraz prezydent Federacji Koszykówek Stasys Stonkus.

## Przewodniczący RN RL przybył do Moskwy

Do Moskwy na nieoficjalne spotkanie robocze z prezydentem Federacji Rosyjskiej Borysem Jelcynem przybył przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Wytautas Landsbergis.

Na lotnisku Wnukowo, udekorowanym państwowymi flagami Litwy i Rosji Wytautas Landsbergis powitał sekretarza państwowego Rosji Gienadij Burbulis, pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych, Fiodor Szelow-Kowediajew, inne osoby oficjalne. Wśród spotyka-

jących był pełnomocnik do spraw Republiki Litewskiej w Rosji Egidijus Biczkaukas. Spotkanie Wytautasa Landsbergisa i Borysa Jelcyna odbyło się w rezydencji prezydenta Rosji na Kremlu. Na lotnisku Wytautas Landsbergis powiedział dziennikarzom, że podstawowym tematem rozmowy ma być wycofanie z terytorium Litwy wojsk pozostających pod jurysdykcją Rosji. Możliwie omówi się inne kwestie interesujące obie strony, przede wszystkim współpracę ekonomiczną.

O jej wynikach służba prasowa prezydenta Rosji nie donosi. **Balys BUCZELIS,** kor. ELTA  
Moskwa, 5 czerwca

## Obchodzono święto Szwecji

6 czerwca w Szwecji obchodzili święto narodowe — dzień flagi. Z tej okazji w przedmiejscu świetła nadzwyczajnie i pełnomocny ambasador Królestwa Szwecji

Lars Magnuson i pani Helena Magnuson urządzili w Pałacu Sztuki Litwy przyjęcie. Uczestniczyli w nim przewodniczący Rady Najwyższej Wytautas

Landsbergis, inni kierownicy parlamentu i rządu, deputowani, ministrowie, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego akredytowani w Litwie, mieszkający i pracujący w republice obywatele Szwecji, inni goście. (ELTA)

## Spotkanie z Czesławem Miłoszem

Wczoraj — po tygodniowym pobycie w stronach ojczyzny — Czesław Miłosz pożegnał się z Litwą. Niewątpliwie ten znamienny na naszej ziemi pobyt Poety zaowocuje w przyszłości nowym utworem literackim podbudowanym głęboką refleksją. Z licznych spotkań Poety szczególnie zmienną była uroczysta inauguracja (a raczej — reaktywowanie) słynnych w Wilnie przed wojną „Śród Literackich”. Inauguracja — z okazji pobytu Czesława Miłosza na Litwie i ku Jego czci. Odbyła się ona w legendarnym Celi Konrada w byłym wileńskim klasztorze pobawiańskim.

Na tej uroczystości Czesławowi Miłoszowi, laureatowi Nagrody Nobla, honorowemu obywatelowi Kiejdańszczyzny przyznano mocą uchwały Prezydium Rady Najwyższej Republiki Litewskiej jeszcze jedno zaszczytne wyróżnienie wręczone przez przewodniczącego RN Wytautasa Landsbergisa — nasz rodak został honorowym obywatelem Republiki Litewskiej.

Przedwczoraj odbyło się spotkanie profesora Czesława Miłosza z przedstawicielami społeczności polskiej na Litwie, w tym z grupą polskich wileńskich poetów (w siedzibie Zarządu Miejskiego ZPL). Na spotkaniu laureat Nagrody Nobla Czesław Miłosz uhonorował specjalną nagrodą pieniężną — polską redakcję dwutygodnika „Znad Wilni” oraz dziennikarkę „Kuriera Wileńskiego” Alwidę Bajor — za osiągnięcia na polu zbliżenia kultur polsko-litewskich.

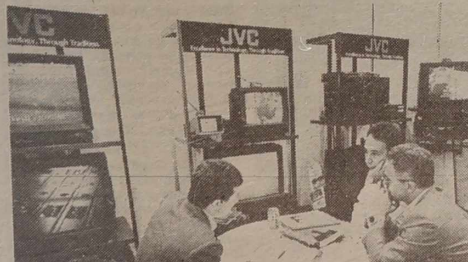
Wyróżnionej redakcji oraz koleżance naszego dziennika serdecznie gratulujemy. Bardziej szczegółową relację ze spotkań z Czesławem Miłoszem oraz rozmowę z Nim, przeprowadzoną dla naszego dziennika zamieścimy na naszych łamach w najbliższym czasie.

Inf. wł.

## „Lietuva-92”

Jak już komunikowaliśmy, do naszej stolicy zawiązały Międzynarodowe Targi Wystawy-Sprzedaży Towarów Użytku Powszechnego „Lietuva-92”. Wczoraj o godzinie 11 w Wileńskim Pałacu Sportu odbyło się uroczyste otwarcie Targów. Imprezę zagrała Miss Lietuva-91 Dalia Laleivaite. Następnie prezydent Stowarzyszenia Targów Karl Reynartz, w telegraficznym skrócie przedstawił państwu prezentujące swoje wyroby, podziękował gospodarzom za serdeczną pomoc oraz życzył przybyłym miłego spędzenia czasu, udanych kontraktów i zakupów.

## Międzynarodowe Targi zapraszają



Organizatorów wystawy oraz gości serdecznie powitał także minister ekonomiki Albertas Szimienas oraz mer miasta Arunas Sztaras. — Dziś, gdy mamy tyle trudności gospodarczych, bardzo zależy nam na kontaktach z różnymi krajami, a szczególnie z partnerami na Zachodzie. Interesują nas możliwości współpracy, spodziewamy się także, że koledy po fachu udzielą nam rzeczowych, praktycznych porad, wesprzą mo-

rodzaju innymi delikatessami. Pięćcia oczy szeroka gama kosmetyków, podziwianych robotki szvedkowe, różne wyszywanki i aplikacje. Wiele stoisk zajmuje Litwa. Są tu przeróżne wyroby mistrzów ludowych: rzeźbione, plecione, malowidła, witraże, len, ozdoby z bursztynu. Okazuje się, że potrafimy wykazać inicjatywę i jesteśmy dość pomysłowi, mamy talenty i umiemy je wykorzystywać. Ogromna szkoda, że puste jest stoisko Polski. Ze względu na pewne trudności organizacyjne prawdopodobnie



będą poważnie spóźnione. Słowem, tę wystawę jak najbardziej warto odwiedzić. Jeśli nawet nie stac na będzie na kupienie „Forda”, to przynajmniej jakiś miły

drobiazg z pewnością każdy sobie tu znajdzie. **Julitta TRYK**  
NA ZDJĘCIACH: fragmenty wystawy. **Fot. R. Godlewski**



# Z Polski

WARSZAWA, 3 czerwca Centralnemu Archiwum kraju uroczysto przekazano dokumenty, które Lech Wałęsa przywiózł z Moskwy. Stanowią one część archiwów, związanych z najnowszą historią Polski, które trafiły w ręce Niemców, a następnie zostały przejęte przez Armię Czerwoną.

Wśród odzyskanych dokumentów są przemówienia Józefa Piłsudskiego, zdjęcia, poczynając od przewrotu majowego 1926 r. do śmierci Marszałka.

Polska liczy na odzyskanie swych archiwów, znajdujących się w Niemczech i USA.

WARSZAWA. W pierwszym kwartale br. w więzieniach i obozach pracy Polski przebywało około 62 tys. więźniów. Członków senackiej komisji praworządności i praw człowieka poinformował o tym dyrektor Zarządu Głównego Więzień kraju Paweł Moczydłowski. W jego przekazanym, liczbą ta do końca roku może urosnąć do 66 tysięcy.

W przeliczeniu na 100 tys. mieszkańców w Polsce przypada czwarte miejsce na świecie — 151 więźniów. Mocny prym dźwiera w tym USA — 455 więźniów na 100 tys. mieszkańców, w dalszej kolejności — Republika Południowa Afryki i Wenezuela — 177 więźniów. Prze-



# Krótko

ciężna kara w Polsce wynosi dwa lata, gdy tymczasem w Europie Zachodniej — od 3 do 8 miesięcy.

WARSZAWA. W ubiegłym roku w Ameryce skonfiskowano 800 kg narkotyków, tymczasem w Europie — blisko 4 tys. kilogramów. Zdaniem Amerykanów, ostatnio w Europie spożyte narkotyków wzrosło o 14 proc. 3 czerwca była o tym mowa na konferencji prasowej, zorganizowanej w ramach programu przeprowadzonego w Warszawie przez amerykańską agencję narkotyków. Uczestniczą w nim przedstawiciele

tych również europejskich, w wielu krajów pracownicy Obrony Kraju i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Litwy.

Na seminarium Amerykanie krytykują z użyciem komisji Europarlamentu co do dzielenia narkotyków na „miękkie” i „twarde”, mniej i bardziej niebezpieczne. Zdaniem Amerykanów, działanie wszystkich narkotyków kończy się jednakowo — degradacją i śmiercią człowieka.

OSLO Minister spraw zagranicznych Danii atarci nadzieje na to, że za pośrednictwem Rady Wspólnoty Europejskiej dąby się ponownie rozpatrzyć porozumienie w Maastricht, którego nie zaaprobowali wyborcy Danii. Uważa on, że Dania potrzebuje czasu do omówienia swej przyszłości w Europejskiej Wspólnoty.

BELGRAD. Mimo embargo na handel światowy ze zdominowaną przez Serbów Jugosławia, czolgi serbskie i artyleria ostrzelały rejon Sarajewa, gdzie już od kilku tygodni z powodu braku żywności i leków cierpi około 40 tys. mieszkańców.

BANGKOK. Wojska Tajlandii otoczyły wielki obóz uchodźców, kontrolowany przez Narody Zjed-

noczone po tym, gdy kilka tysięcy będących w nim niezadowolonych Kambodżan przejeżdżo w swe ręce, zbliż kierownictwo obozu i wypędził personel pomocy zagranicznej z obozu.

JOHANNESBURG. Międzynarodowa grupa pracowników Komisji prawnej twierdzi w swym oświadczeniu, że w przeważającej części Afryki Południowej z powodu przemocy politycznej nie sposób byłoby zorganizować prawomocnych i wolnych wyborów.

WASZYNGTON, Kongres USA głosił za tym, by olbrzymi deficyt budżetu USA został zmniejszony o 3,5 mld dolarów dzięki znacznemu zmniejszeniu wojsk USA za granicą, jeżeli sojusznicy nie zgodzą się przetrzymać więcej środków na utrzymanie.

## W SARAJEWIE ZNOW STRZELANINA

BELGRAD, 5 czerwca (Reuter — ELTA). Sily zbrojne Serbii w nocy z czwartku na piątek ostrzelały stolicą Bośni Sarajewo. Podczą największego w tych dniach ataku co najmniej jedna osoba zginęła, zburzono wiele budynków.

Sarajewo, liczące pół miliona mieszkańców, Serbowie otoczyli 2 miesiące temu, nie chcąc dopuścić do odłączenia się Bośni od Jugosławii.

W okresie konfliktu zginęło już 5700 osób, 22 tys. jest rannych, milion mieszkańców pozostało bez dachu.

## GENY BENZNY W ESTONII

TALLINN, 5 czerwca (ETA — ELTA). Od czwartku w Estonii obowiązują nowe ceny benzyny. Litr benzyny A-76 kosztuje obecnie 20 rubli, A1-93 — 28 rubli, litr ropy — 18 rubli.

W czerwcu nie zamierza się sprowadzić benzyny i ropy z Rosji. Obecnie 62,6 proc. estońskiego funduszu paliwowego stanowią dostawy z Zachodu.

## WYPowiedz ministra sprawiedliwości RFN

BERLIN, Minister sprawiedliwości RFN Sabine Lothoiser-Schnarenberger wyraziła przekonanie, że były przywódca NRD Erich Honecker „latem sprowadzony zostanie do Niemiec”. Powiedziała o tym w wywiadzie dla berlińskiej gazety „Super”. Minister poinformowa-

ła, że w najbliższym czasie E. Honeckerowi przedstawiony zostanie akt oskarżenia. Zaznaczyła ona, że eks-przywódca NRD nielegalnie nadal przebywa w Ambasadzie Chińskiej w Moskwie.

## KSIĄŻKA ALEKSANDRA JAKOWLEWA

MOSKWA (ITAR — TASS — ELTA). „Średniowieczne dwudzieste wieki” — tak określili epokę komunizmu w byłym Związku Sowieckim autor książki „Przedmowa. Lawina. Poświawe”. Aleksander Jakowlew, najbliższy współpracownik Michaiła Gorbaczowa w latach „pierestrojki”. Książka ta wydana przez oficynę „Nowosti” 3 czerwca została zaprezentowana w stolicy Rosji.

## WIZYTA DELEGACJI ISLANDII

WILNO, 4 czerwca (ELTA). Islandia, która pierwsza na świecie uznała odrodzone państwo Litwy proponując dalszy rozwój współpracy i pomocy. Twierdziła to przebywająca w Litwie delegacja rządowa tego kraju z ministrem przemysłu, handlu i energetyki Johnem Sigurdssonem. Po spotkaniach i rozmowach z kierownictwem wielu ministerstw, przedstawicielami stowarzyszenia przemysłowców delegacja przyjaźni promierii Republiki Litewskiej G. Wagnera.

## O możliwych prowokacjach

Istnieje informacja, że 15 czerwca 1992 r. w Moskwie planowane jest spotkanie oficerów całej armii rosyjskiej, w którym wezmą też udział przedstawiciele innych krajów WNP. Na planowanym zebraniu oficerów za miarza się też przedstawiamy materiał prowokacyjny o rzekomych wypadkach Ministerstwa Ochrony Kraju Republiki Litewskiej, innych formacji wojskowych państw bałtyckich przeciwko żołnierzom jednostek wojskowych bywo ZSRR, tymczasowo stacjonujących na naszym terytorium oraz ich rodzinom. Zatraskanie ludzi również i to, że w wileńskim Miasteczku 96. nocnym już od kilku dni pracują współpracownicy służb bezpieczeństwa Rosji. W ostatnich dniach zagładą tu również były przewodniczący Komitetu Bezpieczeństwa Litewskiej SRR R. Marcinkusa.

Upoważnienie przez Rząd Republiki Litewskiej Biuro Informacyjne ostrzega kierownictwo jednostek wojskowych tymczasowo stacjonujących na terytorium Republiki Litewskiej (z wyjątkiem wszystkich, którzy już przed zbliżającym się referendum w sprawie wycofania sowieckiego wojska pod pozorem zaktywizowania rzekomych litewskich wypadków podejmie się próby sprowokowania incydentów, spowodowania konfliktów innymi sposobami, cała odpowiedzialność spadnie na wojskowych byłego ZSRR.

Rząd Republiki Litewskiej wraz z mieszkańcami Litwy do zachowania spokoju, a Ministerstwo Ochrony Kraju i inne struktury wojskowe do ścisłego przestrzegania dyscypliny wojskowej.

## Biuro Informacyjne Rządu

## O znakach pieniężnych (odpowiednikach)

Bank Litewski, naruszając ustalony porządek, emitował do obrotu znaki (odpowiedniki) pieniężne, których charakterystykę nie są zgodne z przepisami opisanymi w załączniku do ustawy bank tych papierów wartościowych.

Rząd Republiki Litewskiej zezwala na używanie znaków (odpowiedników) pieniężnych (tego wzoru z częściowo zmienioną charakterystyką. Znaki oba wzorów mają te same cechy zewnętrzne oraz kolorystyczne.

Bank Litewski zobowiązany jest uzupełnić przepisywane opisy znaków (odpowiedników) pieniężnych, a także stopniowo wycofać z obrotu papiery wartościowe o gorzej charakterystyce.

Z powodu pogorszenia jakości znaków (odpowiedników) pieniężnych, produkcja oraz nieodpowiednie emisji do obrotu weszło sprawą karna.

Faktyk podrobienia i fałszowania talonów ogólnych (odpowiedników) znaków pieniężnych nie ustalono. Banki Litewskie i instytucje praworządności obowiązane są do ciągłego nadzoru, aby nie trafiły na Litwę fałszywe pieniądze.

## Biuro Informacyjne Rządu

## Informacja gazety „Asahi”

Japońska gazeta „Asahi” opublikowała następującą informację: „Jak poinformował pewien wysoki przedstawiciel rządu rosyjskiego, znalezione tajny dokument, w którym były prezydent ZSRR Michaił Gorbaczow akceptuje dostawy broni i amunicji powstańcom palestyńskim, którzy planowali międzynarodowe akcje terrorystyczne. Prezydent B. Jelcyń bardzo wrażli-

wie reaguje na krytykę rządu Rosji przez Gorbaczowa. Z ostrością rozważa, czy publikować ten dokument. Przedstawiciel rządu oświadczył jednak, że „jest to przestępstwo i jeśli dokument zostanie podany do wiadomości publicznej” — Gorbaczowowi koniec”.

ELTA — według informacji ITAR-TASS, 4 czerwca

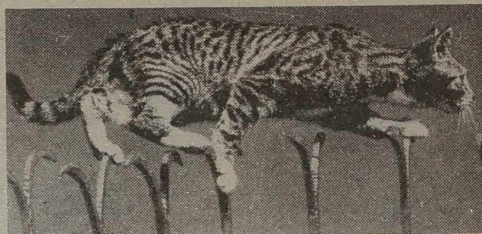
## Ograniczanie dziennikarzy w ChRL

PEKIN, 4 czerwca (Reuter — ELTA). Chiny zabroniły korespondentowi ZBC Jamesowi Milesowi pracującemu w Chinach od roku 1968 nadawania reportażu oraz zasięganie wywiadów, zanim rząd nie zwróci mu legitymacji dziennikarskiej.

Chiny bardzo emocjonalnie reagują na próby dziennikarzy rejestrowania rozmów w polcu. W środę i czwartek w kraju zatrzymano co najmniej 10 dziennikarzy zagranicznych, a jeden z nich pobity został tak okrutnie, że zsyzano mu rany na twarzy.

## Rozmaitości

◆ Najwyższym człowiekiem na świecie jest dziś Pakistańczyk Mohamad Alam Czanna. Potwierdzeniem tego — dyplom księgi rekordów Guinnessa, który mu wręczono. Czanna, liczący dwa metry trzydzieści centymetrów wzrostu jest dziś „podwójnym bohaterem” tej księgi. Zapisany tu był jako właściciel największej stopy. Jest żonaty. A żona — mająca i m 70 cm wzrostu — patrzy na niego z zadartą głową. Sily w specjalnie zbudowanym dla nich domu mają 4,5 m wysokości.



Uwaga, przed Państwem dwuletni kot Charles, który uwielbia pokonywania trudności. Kolejną z nich jest żelwne ogrodzenie o bardzo niewygodnym, ostrym i szorstkim szczytce.

All, sporządzonych z traw oraz olejków roślinnych. Kuracja trwa pół roku i polega na systematycznym goleniu głowy oraz smarowaniu jej tajemniczym preparatem.

◆ Rekordowa w powojennych dziejach ilość napojów wyskokowych spożyła w 1991 roku mieszkańcy Krainy Wschodzącego Słońca. Według opublikowanych danych narodowego zarządu podatkowego Japonii, spożycie alkoholu w ciągu tego okresu stanowiło 9,5 mld litrów, czyli o 2,3 proc. więcej w porównaniu z odpowiednim wskaźnikiem minionego roku. Jak świadczy statystyka, każdy do-

rosły Japończyk w 1991 roku wypili 103,1 litra „rozwesalających napojów”.

◆ Od roku 2000 10 mln osób rocznie będzie umierało na kuli ziemskiej w wyniku choroby spowodowanych przez palenie, jeśli już dziś nie wycofamy walki temu niebezpiecznemu nawykowi. Takiego zdania są uczestnicy konferencji w Buenos Aires 8 międzynarodowej konferencji uczonych, medyków i socjologów z 64 krajów świata. Obecnie ofiarą nikotyny pada ponad 3 mln obywateli rocznie. W celu zwrotienia uwagi szeroki rzesz społeczeństwa i rządów na pro-

blem wzrostu śmiertelności w wyniku nadużycia palenia lekarz z Kalifornii (USA), John Edler zastosował następujące porównanie: gdyby codziennie rozkłada się kilka dużych samolotów pasażerskich typu „Boeing” i ginęły setki ludzi, na świecie wybuchłaby panika. Nieliczeni widzą jednak, że w wyniku chorób spowodowanych paleniem, na Ziemi codziennie umiera ponad 8 tys. osób.

◆ Na duży zachowa w paśmieć poutacnek jest ukochany student z Singapuru. W porównaniu namiętności przyjaciółka odkaśla mu 3 cm języka. „odgrzyźną” częścią w garści poszkodowany pomknął po rutenek. Zatrzymane przez niego patrolo nie od razu zrozumiały, czego chce od nich ten pechowy kochanek. „Chciał nam coś powiedzieć — tłumaczył dziennikarzom jeden z policjantów, ale nie mogliśmy niczego zrozumieć, zanim nie otworzył pięści prawej ręki i nie pokazał już posiniałego języka”. Stróża porządku odwiezł studenta do pobliskiego szpitala. Nie wiadomo jednak, czy się udało chirurgom przyszyć kawalek języka na właściwe miejsce.

Według doniesień prasy przygotował Zbigniew MARKOWICZ



Ostatnio sadownictwo republik, według Algimantasa KWIKLYSA, kandydata nauk rolniczych Litewskiego INB Sadownictwa i Warzywnictwa, podobnie, jak wiele innych dziedzin rolnictwa, przeżywa przełomowy okres.

Objętość sadów w Litwie około 49 tys. hektarów. Składają się na ten wskaźnik saury byłych gospodarstw uspołecznionych, wyspecjalizowanych gospodarstw sadowniczych, działkowców, a także gospodarzy indywidualnych. Na jednego mieszkańca republiki uzyskuje się w nas średnio po 50-55 kg owoców rocznie, z czego blisko 80 proc. wytwarza tak zwany sektor prywatny. Zwykle w sezonie mamy nadmiar owoców (chodzi przede wszystkim o jabłko), ale już po upływie miesiąca, półtora, odczuwamy ich brak.

Dotychczas wyspecjalizowane gospodarstwa sadownicze - 22 sady w republice zajmowały powierzchnię około 7 tys. ha. Są one wyposażone w chłodnie-przechowalnie o pojemności 25 tys. ton. Oczywiście, jest to zaledwie znikomą część składowi chłodni niezbędnych do prawidłowego zachowania uzyskiwanych owoców.

Warto podkreślić, że skład gatunkowy sadów jest ubogi, większość bowiem, 80 proc., stanowią jabłonie. Grusze w republice nigdy nie miały i nie mają również teraz towarowego znaczenia. Uprawa się bowiem przeważnie letnie ich odmiany. Nie zaspokaja się popytu mieszkańców republiki również na owoce pestkowe. Uprawa ich przeważa w sadach działkowych, indywidualnych, natomiast w sadach uspołecznionych, jak dotychczas, hamował ją brak siły roboczej, szczególnie pracochłonny sprzęt owocowy.

Na niedostateczne zaopatrzenie mieszkańców republiki w owoce, jagody, w dużym stopniu wpływa słabo rozwinięta (rzec można, będąca w powijakach) sieć przetwórstwa owocowo-warzywnego. Dotkiwny brak linii do wytwarzania koncentratu soku owocowego, innych przetworów. Przejęcie doświadczenia zagranicznego w rozwoju sadownictwa uniemożliwiają (bez ryzyka) panujące w republice warunki klimatyczne. Toteż do-

minuje u nas sadownictwo amatorskie, brakuje tradycji rodzinnego sadownictwa przemysłowego, szeroko spotykanego „tuż za miedzą” u polskich rolników. Naszym hodowcom sadów brakuje też dostatecznych nawyków, przygotowania. Dotychczas istniała możliwość szkolenia specjalistów tylko średniego szczebla, toteż, jak zaznaczył W. Kwiklysa, utrudnia to nawet utworzenie tak zwanej służby konsultacyjnej dla miłośników zakładania sadów.

Teraz pracownicy Litewskiego INB Sadownictwa i



# Poszukiwania

Warzywnictwa poszukują ostrożnej odpowiedzi na pytania: co hodować, gdzie, jak przetwarzać i wygodnie sprzedać produkcję sadowniczą. Doskonale zdają sobie sprawę, że pod względem jakości produkcji sadownictwa Litwie trudno będzie konkurować z sadownikami Południa byłego Związku, a nawet z Polską. Jednakże widzą możliwość tworzenia nowych sadów, które mogłyby konkurować pod względem ekologicznie czystych owoców. W tym celu proponuje się uprawę gatunków odpornych na parch, jak np. karus, uzyskanych w instytucie, w północnej części republiki natomiast zalecają uprawę starych, poczywiej antonówki, jako jednej z niewielu odmian bogatych w pektynę.

Co się tyczy owoców pestkowych, to zdaniem pracowników instytutu republikę stać, by zaspokoiła zapotrzebowanie na ich popyt we własnym zakresie. Natomiast w uprawach jagodowych jak np. agrest, czarnej porzeczki widzą oni przyszłość eksportu. Do tego zaliczają również alycze oraz aronie i pigwę japońską. Szczególnie pigwa ostatnio szybko zyskuje sobie uznanie sadowników,

której objętość sadów szacuje się na około 120 ha. Szczególnym wzięciem cieszy się odmiana pigwy bez kolców, co ułatwia jej zbior.

Zdaniem A. Kwiklysa sadownictwo na Litwie powinno rozwinąć się w trzech kierunkach: w wyspecjalizowanych gospodarstwach chłopskich, sadach działkowców oraz w byłych państwowych gospodarstwach sadowniczych. Wielkość sadu powinna wynosić od 10 do 20 ha. I pomimo, że jest sporo chętnych rozpoczęcia samodzielnego gospodarowania w dziedzinie sadownictwa, zamiary ich hamuje brak ulgowych kredytów na zakładanie sadów, które przecież nie od razu dają zwrot włożonego kapitału, lecz dopiero po określonym czasie.

Istniejące olbrzymie sady - 300-500-hektarowe byłych gospodarstw wyspecjalizowanych są stare (liczą po 15-20 lat) i nie mają dalszej perspektywy. Ale realia świadczą, że teraz właśnie one są podstawowymi dostawcami towarowych owoców. Stopniowo jednak trzeba je rekwetywować. Ale jak to uczynić, by nie popełnić błędów?

## LEPIEJ UCZYĆ SIĘ NA CUDZYCH BŁĘDACH, ANIZELI NA SWOICH

zdecydowali litewscy sadownicy i postanowili zasięgnąć porad u swych najbliższych sąsiadów z Zachodu - polskich specjalistów. Zorganizowali więc seminarium naukowe, na które zaprosili wybitnych sadowników z naukowo-badawczych placówek Warszawy, Krakowa, Poznania, Olsztyna, Lublina, Skierzwie oraz Nowego Sącza. Bo jak stwierdził dyrektor Instytutu Czesław Karbun, skis droga, którą już przeszli polscy sadownicy, teraz stanęła otworem przed litewskimi specjalistami od uprawy drzew owocowych. Wspólnie omawiano więc osiągnięcia polskiego sadownictwa i możliwości zastosowania ich w warunkach Litwy. A jako że warunki te (przede wszystkim klimatyczne) są zbliżone, szczególnie, jeżeli chodzi o północne regiony Polski, to seminarium było naprawdę pożyteczne i owocne. Owocne, bo zawarto umowę o współpracy w dziedzinie użyźniania i uprawy sadów jabłoniowych, której podstawę stanowią wspólne badania, dzielenie się do-

wiadzeniem, odbywanie praktyk litewskich sadowników u polskich.

Jak podkreślił Wiesław Kulesza, dr inż. Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie, przywoząc swoje referaty naukowcy polscy przekazują swój 40-letni dorobek. - I to nie za dolary - dodał na wpuł żartem, na wpuł serio, lecz za darmo. Bo naprawdę chcemy wam pomóc, współpracować z wami, cieszyć się wspólnie z osiągnięciem i martwić z powodu porażek. Chcemy utrzymywać przyjacielskie, dobrośsiędzkie stosunki.

Uczestnicy seminarium - pracownicy Instytutu Sadownictwa i Warzywnictwa w Białym, kierownicy i specjaliści gospodarstw sadowniczych republiki z dużą uwagą wysłuchali referatu prof. dr hab. Andrzeja Sadowskiego, kontynuatora prac ojca polskiego sadownictwa, prof. Szczepana A. Pieniżka, o modelach polskich sadów i możliwościach zastosowania ich w sadownictwie Litwy. Dla wielu uczestników seminarium nowością były również problemy związane z replantacją sadów. Wytuszczone przez kierownika Zakładu Doświadczalnego Brzeźna Instytutu Sadownictwa i Kwiaciarnictwa prof. dr Adama

(Dokończenie na str. 4)

NA ZDJĘCIU: (od prawej) gospodarz seminarium - kierownik działu agrotechniki sadownictwa, kandydat nauk rolniczych Algimantas Kwiklysa z Poznania przyjeżdżał polskich - doc. dr Alfonsa Czyszczaka (od lewej) oraz prof. dr hab. Zdzisława Kaweckiego z badaniami przeprowadzanymi na działce Instytutu w Białym.

Fot. N. Freimanas

# Głódowy protest przeciwko biurokracji

2 czerwca br. około południa naprzeciwko biura tymczasowego przedsiębiorstwa rolnego „Nemezis” namieciła się nieduży namiot, odkryty polietylenową błoną, a w nim - mieszkanka niecałkowicie osiedla Skojdziskiej Stanisław Zaworonka. Ogłosił on głód. Jak sam stwierdził, podjął tę ostateczną decyzję, by wyrazić protest przeciwko miejscowej biurokracji. 40 lat odpracował w byłym kolchozie w Niemnie. Od roku 1961 - przy kierownictwie traktora. Półtora roku temu zachorował. Leżał w szpitalu onkologicznym. Miał poważną operację. Przyniesiono mu III grupę inwalidzką. Dopóki sam pracował na traktorze, to miał pewne względy jak i inni mechanicy ze strony kierownictwa gospodarstwa. Wiadomo, że dziś bez techniki i bez mechanizatora nie można

obejść się na roli. Więc orał, siał. Pracował uczciwie. I nie tylko na kolchozowych polach. Na zlecenie kierownictwa gospodarstwa pomagał kolchoźnikom w uprawie działek przyzgodowych. A teraz, gdy zaniemógł, nikt nie chce mu pomóc. Posadził 2 hektary ziemniaków. Trzeba spłacić międzyzrydzia. Poprosił o to kolegę, traktorzystę Edwarda Zaworonka. Bez zezwolenia kierownictwa ten się nie zdecydował. Zwrócił się więc do brigadzisty Henryka Boguszewicza.

- Jak traktor Edward naprawi, - to przyjedzie i odpowiedział brigadzista.

Człowiek zrozumiał, że ma się zwrócić do kierownika tymczasowego przedsiębiorstwa rolnego Włodzimierza Dorondowa.

Gdy rano przyszedł do nie-

go, odbyła się ostra rozmowa. Nie obeszło się bez obelg. W końcu kierownik poprosił interesanta opuścić gabinet, ponieważ spieszył do banku. Nie udzielił żadnej konkretnej odpowiedzi, czy wreszcie spłucznia międzyzrydzia.

- Pan głoduje już drugą dobę, czy ktokolwiek z kierownictwa gospodarstwa podchodził do namiotu i starał się zlagodzić zaistniały konflikt - pytam.

- Tylko nie ten, który mnie najbardziej skrzywdził. Owszem, kilka razy przychodził tu brigadzista nasz go odcinka produkcyjnego Henryk Boguszewicz. Perswadował, bym zaprzestał głodówki. Wyjaśniał, że rzeczywicie traktor był zepsuty, teraz go naprawiają. Że i na moje pole ziemniaczane obowiązkowo przyjadą.

Pragnę zaznaczyć, że nie rozpocząłem głodówki z jakichkolwiek powodów politycznych, lub, jak inni tu mnie powiedzieli, że podkupili mnie i wielkie pieniądze za tą akcję zapłacili. Oświadczam, że nie! Po prostu więcej już nie mogę znieść zniewagi wobec człowieka i tej miejscowej biurokracji - powiedział Stanisław Zaworonka.

Po rozmowie z głodującym wraz z brigadziście Henrykiem Boguszewiczem, głównym agronomem zarządu rejonu wileńskiego Franciszkiem Komarowskim wyjechaliśmy w pole. Ziemniaki Stanisława Zaworonka rzeczywicie były już „oborane”. Pod wieczór, 3 czerwca protestujący zaprzestał głodówki.

Leokadia DROZD

# Barbara Hesse-Bukowska przyjedzie na Litwę

Litewskie Centrum Oświaty Muzycznej prowadzi żywą korespondencję i utrzymuje kontakty z wielu słynnymi muzykami świata - USA, Anglii, Polski. W miarę swych skromnych finansowych możliwości zaprasza ich do siebie, aby muzycy litewscy mogli za poznać się z najnowszymi trendami muzycznymi, metodologią wykładania przedmiotów itp.

W sierpniu przewiduje się przyjazd na Litwę znakomitej polskiej pianistki Barbary Hesse-Bukowskiej oraz jej asystentki Janiny Woźniak. Pani profesor przeprowadzi kurs mistrzowski poświęcony muzyce Chopina. Kurs zostanie przeprowadzony w Druskiennikach.

Int. wł.



## Co słychać w polskich przedszkolach?

„Kasia złożyła głęboki ukłon w stronę publiczności i zadeklamowała wierszyk o Kochanej mamusi, a później zaśpiewała wesołą piosenkę, następnie w całą grupą tańczyła polskie tańce ludowe. Prawdziwa artystka z tej Kasi. Ma siedem lat, a tak pięknie mówi po polsku. Iwonka, Ania, Renatka, Marck, Leszek, Andrzej oraz inne dzieciaki z jej klasy też dobrze się spisali. Jak zaśpiewały i zatańczyły na przykład „Jeszcze jeden mazur dzisiaj”, to mamusiom lzy w oczach błysnęły. Wszystko to odbywało się w wileńskim przedszkolu nr 4.

Znajduje się ono w rejonie dzielnicy Subocz przy ul. Wyszyńskiego 24 i jest jedynym w Wilnie polskim przedszkolem. Właśnie czysto polskim, nie łączonym ani z rosyjskim, ani z litewskim. Zaproszono nas z fotoreporterem na uroczyste pozegnanie wychowanków i klasy, których przed niespełna cztery lata temu przyprowadziły tutaj mamusie do młodszej grupy.

— Dzisiaj patrząc, jak nasze pociechy tu koncertują i bawią się, bardzo się cieszymy, że właśnie do polskiego przedszkola oddaliśmy je — powiedziała mamusia Iwonki — wtedy jednak męczyły nas różne wątpliwości: czy dzieci dobrze zostaną wychowane, czy odczyt języka ojczystego poznają inne, przynajmniej litewski, a czy ten ojczysty będzie poprawny, a czy w ogóle przedszkole przetrwa?

Przetrwało i nawet była tu pierwsza klasa. Dzieciaki dobrze się uczyły, polubili czytanie, rachunki, rysunki. Rodzice są wdzięczni wychowawczyni pani Annie Macedońskiej oraz kierownicy Felcji Pateckiej. One też się cieszą, że ich pierwsze dziesiętności piskłat stały się ptaszkami, wylatują do drugiej klasy szkoły średniej im. A. Mickiewicza. Maluchy poznały też w przedszkolu podstawy wiary o Bogu. Z kościoła św. Ducha przychodzili do nich na lekcje dwie młode katechетки. Na zakończenie roku zawiozły dzieciarnię na wycieczkę do miasta, pokazały kościół św. Piotra i Pawła, inne zabytki sakralne. Doprawdy dziewczynki i chłopczki otrzymali w tym

przedszkolu dobre wychowanie, wiedzę, poznały trochę język litewski.

Z radością patrzyłam na tę dzieciarnię i ich rodziców. To jeszcze bardzo młodzi ludzie. Roczniaki chyba sześćdziesiąte. Gdy organizowały się polskie przedszkola i grupy, entuzjastycznie je powitali, oddali tam swoje dzieci nie wahając się. Pytałam, jakie szkoły sami ukończyli? Nie wszyscy są absolwentami szkół polskich. Ukończyli technika, szkoły rosyjskie. Na ich młodość przypadł pierwszy etap odrodzenia Polaków na Litwie. Jakiś wspólny zryw wtedy w



## Radosny reportaż ze smętną nutką z rezydencji hrabiego Golicyna

1989—90 latach ogarał Rodaków. Dość mieli rusyfikowania, a po części i litwinizowania siebie. Mogli, a najważniejsze, zechcieli pozostać sobą. Rosły więc na Wileńszczyźnie, jak grzyby po deszczu, polskie przedszkola lub grupy w nich, prześcigały by początkowe klasy polskie. Stało się znacznie zainteresowanie prasą polską na Litwie. Chciało się tyle powiedzieć sobie po latach milczenia. Ludzie pisali do byłego „Czerwonego Sztandaru”, a następnie „Kuriera Wileńskiego” o tym, co leży im na sercu, z ich to inwencji i dażeń zrodziły się polskie grupy i przedszkola, które, rzecz jasna, są bazą dla rozwoju polskiego szkolnictwa.

Dlatego o tym wszystkim wspominam w okolicznościowym reportażu z milej dziecięcej imprezy? Dlatego, że przedszkole nr 4 znalazło się w kłopotach, jeśli nie powieździe wzrost — grozi mu zamknięcie. Wkrótce ma obchodzić 40-lecie swego istnienia. Na początku było ono rosyjskie, chociaż większość jego wychowanków stanowiły dzieci z rodzin polskich. Wśród zatrudnionych wychowawczyń, nauczycielek i sprzątaczek też Polki stanowiły znaczny procent: Subocz i przylegające ulice, okolice cementarza Rossa są zamieszkałe w znacznej części przez Pola-

ków. Gdy rodzice zainteresowali się możliwością utworzenia tu polskich grup, kierowniczką, pani Felcja Patecka ze zrozumieniem potraktowała ich prośbę. Wydział oświaty m. Wilna — też. Stopniowo rosyjskie dzieci kończąc przedszkole odchodzili, wśród nowych już byli tylko Polacy. Zresztą nikomu nie stała się krzywda: w pobliżu bowiem jest rosyjska, a zupełnie w sąsiedztwie litewska placówka.

Przedszkole nr 4 mieści się w nietypowym, ale bardzo pięknym gmachu. To była letnia rezydencja rosyjskich hrabiów Golicynów. Z przyjemnością obejrzałam wszystkie pokoje. Wysokie, jasne, dużo w nich powietrza. Dzieci mają tu bardzo dobre warunki. Osobne sypialnie z szeregami ładnie usianych łóżeczek (a nie wyciąganymi z szaf połowych łóżek, jak to jest w nowych typowych placówkach), osobne bawialnie, o dziwo, przy naszej ogólnej biedzie z dość dobrym zasobem zabawek, osobna klasa dla pierwszaków. Posadzki parkietowe. We wszystkim wyczuwa się tu troskliwość, zaobiegłość ręką całego personelu, przede wszystkim kierowniczką. Ona tylko jedna wie, ile trudu kosztuje zdobycie pieniędzy na utrzymanie przedszkola, ile razy należało chodzić i prosić w rejonowym wydziale o każdy drobniak.

Jakie emocje przeżywa, gdy od jednego z nauczelników, co prawda, najniższego szczebla, za każdym razem słyszy: „Gdybym mógł, zamknąłbym to wasze przedszkole i już”. Tak jakby w złą godzinę to swoje „pobożne” życzenie wypowiedział, bo raptem komisie z sanepidu zaczęły częściej przychodzić, doszukując się usterek. Parkiet w pokoju przekrzywiony nieco. Na piętrze brakuje ubikacji. Uznano, że jednej, tu istniejącej, jest za mało. Znowu jakby za ciemno w oświetleniu, gdzie odbywają się lekcje.

— Wszystko jestem gotowa naprawić. Będę prosiła o pomoc wszystkie polskie placówki, może znajdzie hojnych sponsorów — mówi pani F. Patecka — byle tylko zachować przedszkole. Niestety, rodzice nie przysyłała dzieci. Wpływają na to koszty utrzymania, wysokie opłaty za przedszkole, ale chyba też koniunktura? Do 120 brakuje nam jeszcze 50 maluchów...

— Byc może, w waszym rejonie już nie ma przedszkolaków — zapytałam.

— Sa. Tylko ich mamusia, a szczególnie tatusiowie zaczęli raptem „troszczyć się” o swoje pociechy w ten sposób, że oddają je do pobliskiego litewskiego przedszkola. W rosyjskim też nie brakuje dziewczynzek i chłopców z polskich rodzin. Probowałismy rozmawiać z mło-

dymi rodzicami, tłumaczyć, że nie czynią w ten sposób dobrej swoim dzieciom przysługi.

— Nie, niech zostają tu — twierdzą — niech nauca się języka litewskiego, Polskiego nauczymy ich w domu...

Coż to można powiedzieć? Słaby i nieziemnie niski jest widocznie poziom wiedzy pedagogicznej u tych ludzi. Nie mogą zrozumieć, że rozwój emocjonalny małego człowieka w obcym środowisku językowym jest zahamowany, że powoli przyzwyczajają się ono do myśli, iż jest kimś słabszym, gorszym, bo przecież nie umie tak ładnie mówić po litewsku, jak mówią w grupie rówieśnicy, mali Litwini. Zanim nauczy się nazw, zanim wszystko pomie stale będzie odczuwało to, co dorośli nazywają dyskomfortem. Nie wyklucone, że wpadnie w kompleks niższości, co na dalsze jego życie może wywrzeć wpływ.

Jakie jest wyjście? Jasne, że musimy znać język litewski. Dlatego też jego podstaw nauca się w grupach i przedszkolach polskich. Podczas opisanego koncertu w tym samym przedszkolu nr 4 dziewczynki zaśpiewały dwie litewskie piosenki. W szkołach polskich też wzmocniono lekcje języka państwowego. Wiele stopniowo dzieci na pewno opanują go, jednocześnie nie będąc pozbawione języka i kultury ojczystej. Bez spornie taniec „Klumpakiois”, którego się nauca w litewskim przedszkolu, jest ładny, ale miłszy chyba w szemu sercu jest „Krakowiak”? Zresztą argumentów „za” i chyba „przeciw” można znaleźć bardzo dużo, ale mówmy krótko i jasno: „Czy mł. Polacy zachowają to jedyne w Wilnie polskie przedszkole?”. Bo po co wówczas te skargi i narzekania, że ktoś nas tu uciska i krzywdzi, skoro sami nie chcemy czy nie umiemy korzystać z tego, co przynosi nam demokracja, odrodzenie, do czego tak dążyliśmy?

„...Wesołego lata!”, Taki napis wisiał na scenie ładnej zabytkowej salki byłego pałaczku hrabiego Golicyna. Dzieciarnia bawiła się na całego, co widać na zdjęciach. Jej nastrój i radość udzieliły się nam, dorosłym. Niestety, jednak nie wszędzie mił radosny reportaż. Życie zaprawiło go smętną nutką.

Jadwiga PODMOSTKO  
Fot. Walery Charin



## Poszukiwania

(Dokończenie na str. 3)

Szczegółowe Powszechne zainteresowanie wywołał referat docenta Dr. Alojzego Czynnicyka, zapoznający z nowymi gatunkami, podkladami i

wstawkami stosowanymi w zakładaniu sadów intensywnych i superintensywnych w Polsce. Omówiono również zastosowanie herbicydów, perspektywy sadów pestko-

wych i technologię ich zakładania, zastosowanie analizy listewia przy nawożeniu drzew owocowych, prace szkółkarskie, w których stosuje się podkładki kartkowe i półkartkowe, jak też inne zagadnienia związane z czołszktałtem uprawy i przecho-

wywania owoców. Słowem, impreza była naprawdę ciekawa i świadczy o trosce pracowników Litewskiego INB Sadownictwa i Warzywnictwa o dalszy rozwój upraw sadowniczych w naszej republice.

Danuta DANOWSKA



# Wilnianie — w hołdzie Moniuszce

4 czerwca 1992 r. Dokładnie przed 120 laty w Warszawie zmarł Stanisław Moniuszko, w 14 lat po opuszczeniu naszego miasta.

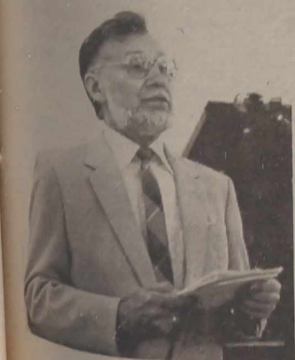
Oto kronika wydarzeń, które miały miejsce w Wilnie w 120 rocznicę śmierci wielkiego kompozytora polskiego.

Godzina 17.30. Ulica Wokieczu 26 (Niemiecka, ongiś nr 3). Na ścianie domu Müllerów odnaleziona została nowa granitowa tablica, informująca, także w języku polskim, że tu w latach 1840—58 mieszkał kompozytor polski Stanisław Moniuszko. O znaczeniu Moniuszki dla kultury światowej, o jego związkach z Wilnem i Litwą mówią przy tej okazji Witutis Bakas prezas Litewskiego Towarzystwa Muzyki i muzykolog Wacławas Juodpusis. Chór „Willa” w hołdzie Moniuszce śpiewa przepiękną filigranową piosenkę „Ej, latał słowiczek” z moniuszkowskiego „Śpiewnika domowego”. Przy bramie domu, w którym kompozytor spędził 18 lat swego życia, wilnianie składają wianki kwiatów.

Godzina 18. W kościele Św. Jana — Msza św. w intencji Stanisława Moniuszki. Celem tej mszy jest też okazanie wdzięczności rektorowi tego kościoła ks. Jonasowi Boruta. Mszę e-moll Stanisława Moniuszki śpiewa chór „Wileńszczyzna”. Na Mszy św. obecni są Ambasador RP w Wilnie Jan Władki, chargé d'affaires Mariusz Maszkiewicz, konsul Generalnego RP w Wilnie Henryk Stawrzyło.

Świątynia ta ma bezpośredni związek z kompozytorem, tu był organista, a wdzięczni rodacy ku pamięci wystawili na chórze popierais Stanisława Moniuszki.

19.30 Pałac Pracowników Sztuki



ki. Wspaniała Biała Sala. W ten wieczór króluje tu wyłącznie muzyka wielkiego Pana Stanisława. O nim, o wszystkich, którzy kiedykolwiek i gdziekolwiek przyczynili się do popularyzowania jego bogatego dorobku twórczego mówi muzykolog Wacławas Juodpusis. Padają nazwiska Marii Poltyń, słynnej polskiej primadonny, wielkiej propagatorki muzyki Moniuszki na świecie; Witolda Rudzińskiego, polskiego kompo-



zytora i monografisty Moniuszki; nieodżałowanego znawcy litewskiego jego muzyki, zmarłego niedawno Wytautasa Powilasa Jurkštasa, który jako pierwszy poczynił starania uczczenia w Wilnie 120 rocznicy śmierci Stanisława Moniuszki, właśnie w takim kształcie, w jakim zostało zrealizowane.

O Moniuszce mówi też Zbigniew Lewicki. Występuje tym razem w nowej dla siebie roli — prowadzi Wieczór Moniuszkowski. To dzięki niemu publiczność, szczerze wypełniająca salę, dowiaduje się o ciekawostkach z życia Moniuszki, ma też okazję słuchać po raz pierwszy utworów kameralnych wielkiego mistrza, które powstały właśnie w Wilnie.

Młoda pianistka ze Szkoły Sztuki M. K. Cziurlionisa Janina Filimon gra „Elegię” i walc „Pohulanka”. Następnie Kwartet Smyczkowy im. Moniuszki, założony przez Zbigniewa Lewickiego, prezentuje I Kwartet d-moll. Na uwagę zasługują fakt, że jest to pierwszy występ nowego wileńskiego zespołu.

Z kolei słuchaczka Szkoły im.

Cziurlionisa Alina Kiziniewicz gra „Poloneza” Moniuszki.

Gienadij Bergeruokko wykonuje arię Serwacego z opery „Verbum nobile”, kilka innych pieśni Stanisława Moniuszki. Akompaniuje Rasa Jakutyte. Śpiewak ten został zaproszony do udziału w I Międzynarodowym Konkursie Młodych Wokalistów im. S. Moniuszki w Warszawie, który odbędzie się w bm.

Andrzej Pilecki, wykładowca Szkoły Sztuki im. M. K. Cziurlionisa gra żartobliwie moniuszkowskie „Fraszki” oraz mazurki, a wśród nich „Pożegnanie z Wilnem”. Dziś pianiste jego można posłuchać w galerii „Warta” (ul. Wileńska).

„Willa” prezentuje swoje wielkie możliwości w polonezie i mazurze z „Halki” oraz w mazurze ze „Strasznego dworu”.

Ostatnim, monumentalnym akordem jest IV Litania Ostrobramska, śpiewana przez chór „Wilius” pod dyktando Jurija Kalasa. Wytonienie tego utworu podlegają się pamięci Wytautasa Powilasa Jurkštasa.

Godzina 22. Przy pomniku

Stanisława Moniuszki składane są kwiaty. Piękną wianką róż w imieniu Ambasador RP w Wilnie składa Mariusz Maszkiewicz, kosz biało-czerwonych goździków — od ZMPL; Dyrektor Generalny Departamentu Narodowości przy rządzie RL Halina Kockeckaite, dziękując organizatorom stwierdza, że takie właśnie imprezy służą wzajemnemu poznaniu, zrozumieniu i zbliżeniu.

Słowa wdzięczności za organizowanie tego wielkiego przedsięwzięcia należą się dyrekcji Pałacu Pracowników Sztuki, która nieodpłatnie udostępniła Białą Salę, kierowniczce działu muzycznego Pałacu pani Juracie Mikiszkaite, pani Krystynie Szernacie z Biblioteki Narodowej im. M. Mażwydas, która zorganizowała wystawę ze zbiorów moniuszkowskich, dwóch eksponatów wypożyczyło Muzeum Teatru i Muzyki; Litewskiemu Towarzystwu Muzyki — inicjatorowi zamiany tablicy pamiątkowej, muzykologowi Wacławasowi Juodpusisowi, Zbigniewowi Lewickiemu za ogrom pracy i serce włożone w organizację części artystycznej; Zarządowi Miejskiemu ZPL za patronat nad całością przedsięwzięcia i wsparcie finansowe.

Tyle pokrótce z tej pięknej imprezy. Sądzę, że na wnioski i refleksje — będzie czas. Jedno jest pewne — przy dobrej woli i chęciach wiele można zdziałać.

Halina JOTKIALLO

NA ZDJĘCIACH: „Willa” na ul. Niemieckiej podczas odnalezienia tablicy pamiątkowej; Msza św. w kościele św. Jana celebrował ks. Jonas Boruta, wystąpił chór „Wileńszczyzna”; kwartet im. Stanisława Moniuszki, IV Litania Ostrobramską śpiewał chór „Wilius”; Wacławas Juodpusis, Janina Filimon, Alina Kiziniewicz.

Fot. Walery Charin



# Szczerzy szpieg

Jeden z tych agentów zznał podczas śledztwa: „Spotkanie z łącznikiem odbyło się w niecałkowicie okolicznościach. Po raz pierwszy bowiem elementami naszego planu były zasady konspiracji ze strony łącznika. Po pierwsze, umawiając spotkanie w konkretnym miejscu i czasie nie oczekiwaliśmy, by po zetknięciu się wymienić umówione hasła, lecz udał się spać, przy czym wejście do pokoju zostawił otwarte. W chwili obudzenia łącznik nie zabrał mnie i nie będąc pewnym, czy jestem tą samą osobą, z którą umówił się na spotkanie, zaczął coś opowiadać i wymieniał używane wówczas przeze mnie nazwisko Rekowski. O ile mnie pamięć nie myli podczas tego spotkania nie doszło nawet do wymieniania hasła.

Jego zachowaniem byłem oburzony, gdyż każda inna osoba, podstawiona przez obce służby specjalne, mogła z tym łącznikiem nawiązać kontakt i ustalić zadania, z jakimi przyjechał on do RFN. W trakcie dalszej rozmowy na tym spotkaniu łącznik opowiadał mi rzeczy, których nie powinien poruszać w rozmowie ze mną, gdyż po pierwsze, mnie nie znał, a po drugie, mnie one nie interesowały. Np. mówił, że ma dobre ułożone stosunki na terenie RFN, podkreślał, że przez to może wiele spraw załatwić dla siebie i innych. Sposobem bycia łącznika, a w szczególności jego gadulstwem, byłem przerażony do tego stopnia, że przy najbliższej okazji zetknięcia się z kadrowym pracownikiem polskiej służby specjalnej żądałem, by tej osoby więcej do mnie nie przysyłano.

## Agent ten niedługo potem uciekł z RFN

do Polski i miał rację, bo nagłe zaczął się nim interesować niemiecki kontrwywiad. O pozostałych dwóch „łącznikach” przez Jerzego Pawłowskiego w RFN agentach, w chwili śledztwa polski wywiad nie miał żadnych wiadomości. Być może już wcześniej zerwali współpracę z polskimi służbami.

Współpraca Jerzego Pawłowskiego z kontrwywiadem wojskowym została rozwiązana w 1962 roku. Wspomniane wcześniej pismo Zarządu II mówi że podstawą do rezygnacji z tej współpracy były „ustalone fakty naruszenia tajności”. Między innymi „w dniu 18 grudnia 1962 roku ujawnił przed ówczesnym zastępcą ds. politycznych komendanta Garnizonu Warszawa, ppłk. Jankiewiczem, fakt wykorzystywania jego mieszkania przez organa kontrwywiadu wojskowego w celach służbowych. Przy rozmowie tej obecny był ppłk. Paciorekowski. Sytuację tej Pawłowski zamierzał wykorzystać do uzyskania zmiany mieszkania”.

„Prowadzący” wówczas Pawłowskiego oficer kontrwywiadu zznał również, że jednym z powodów zerwania współpracy był fakt, że był on znany jako współpracownik kontrwywiadu zbiegłemu z kraju pracownikowi MSW, płk. Goleniewskiemu.

„Ambicjonalnie mnie to dościsł uraziło” — napisał o zerwaniu współpracy w swoim oświadczeniu dla organów MSW Jerzy Pawłowski w kwietniu 1975 r. „W roku 1962, gdy zerwano ze mną współpracę, odczułem to jako klęskę życiową i osobistą — powiedział przed sądem. — Dano mi do podpisania jakiś świstek, podziękowano mi za służbę i na tym był koniec”. „W ogóle emocjonowałem się wywiadem” — podkreślał wielokrotnie podczas śledztwa.

W lutym 1964 roku, w Nowym Jorku do hotelu, w którym podczas zawodów szermierczych o Puchar Martini Rossi, mieszkał Jerzy Pawłowski, telefonował jakiś mówiący do-

rze po polsku człowiek i poprosił go o spotkanie. Poszedł. W restauracji spotkał się z nim dwaj mężczyźni, którzy w wstępnych pogaduszkach o sporcie i pogodzie przedstawili się jako pracownicy amerykańskich służb specjalnych. Powiadomili, że wiedzą o współpracy polskiego sportowca ze służbami specjalnymi, że ktoś z Warszawy być może ktoś z jego przełożonych z wywiadu — go wyspał i żeby się szablasta nad tym dobrze zastanowił, bo mogą go tu zatrzymać do dyspozycji sądu amerykańskiego. Skandal, kompromitacja Polski, kompromitacja polskiego sportu, polskiego wywiadu. Krzywdy jednak nie chcą mu zrobić, pragną tylko podania kilku faktów i potwierdzenia pewnych informacji, którymi już i tak dysponują.

Jerzy Pawłowski — jak podaje w swym oświadczeniu i następnie powtarza wielokrotnie podczas przesłuchań — bał się nie wiedział, co ma zrobić. Nie mógł poinformować o tym nikogo po powrocie do kraju, ponieważ stracił zaufanie do polskiego wywiadu. Mogłby nawet stracić życie, jeśli informacja o tym, co go spotkało, — dotarłaby do niepowołanych osób, a zwłaszcza informatorów amerykańskiego wywiadu, działającego gdzieś wysoko w polskich służbach specjalnych.

Następne spotkanie odbyło się w trzy miesiące później w Padwie, z okazji wyjazdu na zawody o Puchar Trofeo Luxardo.

„W tym czasie wykłula mi się w głowie genialna i wspaniała dla mnie myśl, że mogę się dowiedzieć, kto mnie zradził, kto u nas w kraju przekazuje mi wiadomości” — napisał w oświadczeniu Jerzy Pawłowski. „Chciałem zrobić fantazyjny taki numer, nie nikomu nie mówić, sam odkryć i dać gotowe” — stwierdził podczas drugiej, nieformalnej rozmowy z oficerami kontrwywiadu. „O przysięgnięciu do współpracy zdecydowały dwa elementy — powiedział oficerowi śledczemu podczas przesłuchania. — Po pierwsze, szantaż ze strony pracowników wywiadu amerykańskiego i obawa przed konsekwencjami, jakie mogą z tego wyniknąć z ich strony, w przypadku niewyrażenia zgody na współpracę. Po drugie, chęć zaimponowania naszym organom kontrwywiadu wojskowego, które moim zdaniem nie doceniały mnie, przez doprowadzenie do zdemaskowania agenta wywiadu amerykańskiego i rozpracowanie Centrali wywiadu, gdyż uważałem, że taka możliwość istniała”.

W Padwie wybrał sobie pseudonim „Paweł” Kowalski — ten pracownik wywiadu amerykańskiego z którym najczęściej się będzie później spotykał — zaprotestował, że taki pseudonim grozi dekonspiracją,

może lepiej coś w rodzaju „0-38”, ale Jerzy Pawłowski uparł się, że ma być „Paweł”. „Znam historię wywiadu, orientuję się, że penetracja w obu kierunkach jest ogromna i rozumowałem, że jeśli ktoś synchronizuje sobie datę, ten pseudonim i moje nazwisko, to wpadnie na mnie. Dążyłem do zwrócenia na siebie uwagi polskich organów kontrwywiadowych” — powie przed sądem.

Z tego samego powodu trzy lata później, w Brukseli (Puchar Challenge Martini), wybrał hasło, które miało go identyfikować podczas przysięgnięcia — w 1968 r. — Olimpiady w Meksyku. Hasło brzmiało: „Czy jesteś szermierzem? — Tak, jestem szermierzem. — Czy nazywają cię Paweł? — Tak, wszyscy mówią do mnie Paweł”. „Pragnęłam ujawnienia swojej współpracy z obcym wywiadem i tak ustawiłam sprawę, aby ktoś wpadł na mnie, aby polski wywiad mnie rozpracował.” (Cdn.)

Iwona JURCZENKO  
„Prawo i życie”

# Dźwięcz polska pieśń — w Rudziszkach też...

31 maja pogoda dopisała. Z różnych zakątków rejonu zjeżdżali miłośnicy polskiego folkloru na II Festyn Kultury Polskiej rejonu trockiego. W tym roku imprezę zorganizowano w Rudziszkach. Oprócz przedstawicieli władz rejonu i licznych gości swą obecnością zaszczylicili uczestników festynu — ambasador RP w Wilnie Mariusz Maszkiewicz i konsul Henryk Stawrzyło.

„Po Mszy Św. w rudziskim kościele publiczność gromadziła się na leśnej murawie i boisku sportowym miejscowej szkoły. Można było tu m.in. nabyć lekturę w języku polskim. Na zaproszoną scenie w wykonaniu połączonego chóru zabrzmiały pieśni: „Boże, coś Polskę”, „Jak długo w sercach naszych”, „Wileńczy drogi kraj”. Do chóru dołączyli się wszyscy zgromadzeni...”

Jeden po drugim występowały zespoły amatorskie z poszczególnych kół ZPL rejonu. Piosenki przepływały tańce. Zespolicy — począwszy od pięcioletniej Ewelinki Saszenko z Rudziszek do 70-letniego Jana Leonowicza, aktywnego śpiewaka zespołu z Polukni — bawili publiczność. Warto zaznaczyć, że poziom artystyczny zespołów „trockich” znacznie wzrósł w porównaniu z pierwszym festynem, który odbył się w roku ubiegłym w Starzych Trokach. Na słowa uznania zasługują kierownicy zespołów, jak Ryma Pietrowa i Aleksander Melech z Grzegorzewa, Stanisława Chałaburdo, Łaima Samosionokiene, Stanisław i Iwona Szczycio z Polukni, Stanisław Saszenko z Trok, Walentyna Trusewicz z Landwarowa, Maria Jankowska z Rudziszek, Dariusz Niedzwiedzki z Olkienki i wielu innych.



Na szczególne brawa zasłużyła też liczna grupa artystyczna z Polukni, w której skład weszły zespoły — dziecięcy, „juniorów” i „seniorów”. Na festyn przygotowali oni specjalny program. Oprócz znanej już z ubiegłego festynu solistki zespołu Iwony Szczycio, burzliwe oklaski zebrała nauczycielka miejscowej szkoły średniej — Barbara Sidorowicz. Recytowała swoje wiersze „na tematy aktualne”...

Do Rudziszek przyjechali również goście z Polski — zespół „Pogranicze” z województwa suwalskiego. Na zakończenie imprezy wszyscy uroczysto odśpiewali „Ręczę”...

Do zobaczenia na III festynie w roku przyszłym!

Antoni PAWŁOWICZ

NA ZDJĘCIACH: występ zespołu „Juniorów” z Polukni, Solistka Iwona Szczycio; wiersze „na tematy aktualne” recytuje Barbara Sidorowicz; pogoda dopisała, widzów nie brakło...

Rejon trocki Fot. autor



## Biuro wycieczkowe

ZAPRASZA WSZYSTKICH CHĘTNYCH DO PODROŻY

1. WEGRY, Debreczyn, 3 dni. Cena 48 USD i 2350 rb. Obejmuje podróż pociągami do Czopa, z Zachoni do Debreczyna autobusem. Hotel trzygwiazdkowy z wyżywieniem.

2. TURCJA. Cena 98 USD i 8500 rb. Obejmuje podróż samolotem do Batumi, statkiem do Turcji. Powrót do Mińska samolotem, z Mińska autobusem, deklaracja tranzytowa, możliwość wyrobienia paszportu zagranicznego. Terminy 18.06—22.06, 25.06—01.07.

3. SPRZEDAJEMY VOUCHERY DO POLSKI. Cena 150 rb.

Zwracać się: Wilno, tel. 77-53-01, w godz. 13.00—18.00.

## Ekran

HELIOS — I sala — „Najlepszy z najlepszych” (USA) o 11.13.15, 17.19.21. II sala — „W łóżku z Madonną” (USA, dla dorosłych, wideo) o 11.20, 13.45.16, 18.15, 20.30.

PERGALIE — „Najlepszy z najlepszych” (USA) o 12.14, 16, 18.20.

WILNIUS — „Alew, Alew” (Turcja) o 11.13, 15, 17, 19, 21.

LAZDYNAI — „Pechowcy” (Francja, komedia) o 14.18. „Nieidentyfikowana osoba” (Rosja, detektyw) o 16.20.

DRAUGYSTE — „Mój nauczyciel” (USA, komedia) o 14.30. 18.20. „Eksterminator-2” (Argentyna) o 16.30, 20.20.

AUSZRA — „Trzech gwiazdowych mężczyzn” (dwie serie, Indie) o 10.30, 13.50, 17.20, 20.40.

AIDAS — „Prawda” (2 seria, Indie) o 16.30, 19.10.

TEWYNE — wideosala „Zbieg” — 7.VI — o 12.16. 6. 7.V — „Co dotyczy Heinego” o 18. „Gorące głowy” o 18. „Punkt zerwania” — o 20.

WIDEOSALA — (Fabianowski, S. Stanewiczusa 24, tel. 35-33-00) „Skazany na śmierć” o 14. „Ciekaj!” o 16. „Zwierzę” o 18. „Agent” o 20.





NIEDZIELA, 7 CZERWCA

LTV-1

9.00 - Dziennik 9.10 - Film anim. 'Superskajka'...

LTV-2

9.00 - Koncert 9.15 - Audycja dla wierzycych...

Program TV Litwy Wschodniej

18.00 - Spojrzenie 18.05 - Zielone Świątki...

Ostankino

6.00 - Czas siły ducha 7.00 - Gimnastyka rytmiczna...

TV Rosji

7.00 - Wieści 7.20 - Panorama dok. 8.10 - Mistrzostwa świata...

PONIEDZIAŁEK, 8 CZERWCA

LTV-1

8.50 - Zadanie egzaminacyjne z języka ojczystego i literatury...

Ostankino

5.00 - Dziennik 5.20 - Gimnastyka poranna...

ela, 11.00 - Dziennik 11.20 - 'Dawny romans'...

TV Rosji

7.00 - Wieści 7.20 - Czas ludzi interesu...

WTOREK, 9 CZERWCA

LTV-1

8.50 - Zadanie egzaminacyjne z algebry dla maturzystów...

Program TV Litwy Wschodniej

18.00 - Dziennik w jęz. łk. 18.10 - Program społeczno-ekonomiczny...

Ostankino

5.00 - Dziennik 5.20 - Gimnastyka poranna...

TV Rosji

7.00 - Wieści 7.20 - Język

francuski 7.50 - W wolnym czasie. Pod znakiem 'Rybki'...

ŚRODA, 10 CZERWCA

LTV-1

19.00 - Dziennik 19.10 - Koncert 19.25 - Fakt 19.55 - Nasz elementarz...

Ostankino

5.00 - Dziennik 5.20 - Gimnastyka poranna...

TV Rosji

7.00 - Wieści 7.20 - Język niemiecki 7.50 - W wolnym czasie...

CZWARTEK, 11 CZERWCA

LTV-1

19.00 - Dziennik 19.10 - Na mistrzostwach NBA...

LTV-2

20.35 - Przegląd regionalny

21.00 - Trybuna katolicka 21.30 - 'Isegra'...

Ostankino

5.00 - Dziennik 5.20 - Gimnastyka poranna...

TV Rosji

7.00 - Wieści 7.20 - Język hiszpański 7.50 - W wolnym czasie...

23.20 - Koncert z okazji Dnia Niepodległości Rosji...

TV Rosji

7.00 - Wieści 7.20 - Teatr poezji 8.25 - Temat z wariacjami...

SOBOTA, 13 CZERWCA

LTV-1

9.00 - Dziennik 9.10 - Program dla dzieci...

LTV-2

9.00 - Przegląd regionalny 10.00 - Piramida 10.30 - Rozmowa we troje...

Ostankino

6.30 - Sobotni poranek człowieka interesu 7.30 - Piłka nożna...

TV Rosji

7.00 - Wieści 7.20 - Przegląd koszykarski NBA 7.50 - Mistrzostwa Europy...

W ciężkich chwilkach żalobu... Pracownicy spółki akcyjnej 'Witinaus auszra'



# Rocznice tygodnia

8 czerwca 1977 r. zmarł Kazimierz Kumaniecki (ur. 1905), filozof klasyczny, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, wybitny polski humanista, członek AK.

Przed 50 laty, 8 czerwca 1942 r. zmarł Władysław Kuzma (ur. 1892), sławny litewski chirurg, akademik, działacz społeczny.

Przed 50 laty, 10 czerwca 1942 r. hitlerowcy całkowicie zniszczyli całość wieś Lidice.

Przed 160 laty, 11 czerwca 1832 r. urodził się Jules Verne (zm. 1885), francuski pisarz, publicysta i działacz polityczny.

12 czerwca 1957 r. zmarł Stanisław Szpinalski (ur. 1901), pierwszy dyrektor powstałego w 1935 r. Konserwatorium Wileńskiego im. M. Karłowicza, pianista, laureat konkursu im. F. Chopina w 1927 r.

Przed 115 laty, 12 czerwca 1877 r. zmarł Nikołaj Ogarin (ur. 1813), rosyjski rewolucyjny demokrat, publicysta, poeta i filozof, rzeźnik i organizator niepodległości Polski.

13 czerwca 1897 r. urodził się Aleksandras Piechawiczius, obrońca niepodległości Litwy, pułkownik. Zginął w lagrze sowieckim w 1942 r.

14 czerwca — Dzień Żalobny i Nadzieli.

Przed 50 laty, 14 czerwca 1942 r. w Pnarach rozstrzelano Zbyska Skłodowska (pseud. „Kura”), komendantka konspiracyjnego Związku Harcerstwa Polskiego na Litwie Kowieńskiej.

14 czerwca 1837 r. zmarł Giacomo Leopardi (ur. 1798), poeta włoski, uznany za największego liryka włoskiego XIX w.

# Telewizja Polska

## NIEDZIELA, 7 CZERWCA

10.00 — **Telekanal**, 11.00 — **Język angielski dla dzieci**, 11.05 — **Rasmus wyrusza w świat!** — serial prod. szwedz., 11.30 — **Australia!** (4) — serial dok. 12.25 — **Koncert żywych**, 12.55 — **Magazyn „Mozart”**, 13.20 — **Tydzień magazyn relacyjny**, 13.55 — **Teleshow music-box!**, 14.40 — **Reportaż**, 15.00 — **„Połącząc się ciemni”** — komedia prod. USA, 16.35 — **„100 pytań do...”**, 17.15 — **„Rhythmic”** — program muzyczny, 17.55 — **Klub Samopomocy**, 18.15 — **Teleexpress**, 18.35 — 7 dni — **świat**, 19.05 — **Film fab.**, 20.00 — **Wieczorynka**, 20.30 — **Wiadomości**, 21.05 — **„Jerzy Wyszynski”** 2) — serial biograficzny prod. USA, 22.10 — **Kabaretowa lista przebojów**, 23.00 — **Studio sport**, 0.30 — **Studio Miesiąca Kultury**.

## PONIEDZIAŁEK, 8 CZERWCA

14.30 — **Wiadomości**, 14.40 — **Program dnia**, 14.45—17.10 — **Telewizja edukacyjna**, 17.15 — **LUZ** — program nastolatków, 18.15 — **Teleexpress**, 18.35 — **Antena**, 19.00 — **„Al!”** — serial prod. USA, 19.30 — **„Kraje, narody, wydarzenia”**, 20.00 — **Katolicki magazyn młodzieżowy**, 20.15 — **Dobranoc**, 20.30 — **Wiadomości**, 21.05 — **Teatr Telewizyjny**: Ephraim Lessing — **„Natan mędrzec”**, 22.50 — **Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej**, 23.45 — **Wiadomości wieczorne**, 24.00 — **„Złote wierzchołki”** — film fab. prod. czech.

## WTOREK, 9 CZERWCA

11.00 — **„Dynastia”** — serial prod. USA, 11.50 — **„Gotowanie na ekranie”**, 12.05 — **Kwadrans na kawę**, 12.20 — **Piosenki Grażyny Orlińskiej**, 13.00 — **Wiadomości**, 13.10 — **Program dnia**, 13.15—17.10 — **Telewizja edukacyjna**, 17.10 — **Program dnia**, 17.15 — **Dla dzieci**: **„Tik-Tak”**, 18.05 — **Język angielski dla dzieci**, 18.15 — **Teleexpress**, 18.35 — **„Tom i Jerry”** — serial prod. USA, 19.00 — **„Kontakt intymny”** — serial dok. prod. ang., 19.50 — **„Polska z oddali”**, 20.00 — **„Test”** — magazyn konsumenta, 20.15 — **Dobranoc**, 20.30 — **Wiadomości**, 21.05 — **„Dynastia”** — serial prod. USA, 22.00 — **Tylko w „Jedynce”**, 23.15 — **„Telemuz”**, 23.45 — **Wiadomości wieczorne**, 24.00 — **„Wzwanie”**.

0.25 — **„Ślodka”** w „Jedynce”.

## ŚRODA, 10 CZERWCA

11.00 — **„Pod jednym dachem”** (1) — serial prod. czech, 11.55 — **Giełda pracy** — giełda szans, 12.10 — **„W drugim planie”** — reportaż, 12.45 — **„Narodzinny firmy”**, 13.00 — **Wiadomości**, 13.10 — **Program dnia**, 13.15—17.10 — **Telewizja edukacyjna**, 17.15 — **„Sam o sobie”** — magazyn nastolatków, 17.45 — **„Partnerzy”** — serial prod. USA, 18.15 — **Teleexpress**, 18.35 — **Klinika zdrowego człowieka**, 19.00 — **„Bil Cosby show”** — serial prod. USA, 19.30 — **Dziesięć minut dla miłości**, 19.45 — **Dobranoc**, 20.00 — **Wiadomości**, 20.30 — **Ceremonia otwarcia mistrzostw Europy w piłce nożnej**, **Mecz: Szwecja—Francja**, 23.30 — **„Reflex”**, 23.45 — **Wiadomości wieczorne**, 24.00 — **„Dom”** (8) — serial TP.

## CZWARTEK, 11 CZERWCA

11.00 — **„Estera Egeto”** (6 — ostat.) — serial prod. węg., 12.15 — **Przyjemnie z pozytywnym**, 12.30 — **„Sto lat”** — magazyn ubezpieczeń społecznych, 12.40 — **„Azymut”** — magazyn wojskowy, 13.00 — **Wiadomości**, 13.10 — **Program dnia**, 13.15 — 17.10 — **Telewizja edukacyjna**, 17.15 — **Dla młodych widzów**: **„Kwant”**, iB15 — **Teleexpress**, 18.35 — **Magazyn katolicki**, 19.00 — **„Sherlock Holmes i dr Watson”** — serial prod. polsko-angielskiej, 19.25 — **„Zwierzęta Ameryki”**, 20.00 — **Dziękuję — Jacek Kuroń**, 20.15 — **Dobranoc**, 20.30 — **Wiadomości**, 21.05 — **„Sudenny”** — film krym. prod. USA, 22.30 — **„Sprawa dla reportera”**, 23.10 — **„Pegaz”**, 23.45 — **Wiadomości wieczorne**, 24.00 — **„Proszę pań”** — felieton satyryczny, 0.05 — **Muzyczny weekend w Bufo**.

## PIĄTEK, 12 CZERWCA

11.00 — **„Diabeł wie wszystko”** (1) — serial komediowy prod. czeskosłowackiej, 11.50 — **Szkola dla rodziców**, 12.05 — **Dziękuję spotkaniu**, 12.40 — **Moja modlitwa**, 13.00 — **Wiadomości**, 13.10 — **Program dnia**, 13.15—17.10 — **Telewizja edukacyjna**, 17.15 — **Dla najmłodszych**: **„Ciuchcia”**, 17.55 — **Język angielski dla dzieci**, 18.05 — **Mistrzostwa Europy w piłce nożnej**: **Francja — Anglia**, w przerwie — **Teleexpress**, 20.05 — **Wieczorynka**, 20.30 — **Wiadomości**, 21.05 — **„Jerzy Wyszynski”** (3) — serial biograficzny prod. USA, 21.55 — **Kabaret Olgi Lipińskiej**, 22.55 — **„Cannes-92”** — reportaż, 23.25 — **Sportowa niedziela**, 23.55 — **Studio Miesiąca Kultury**, 0.25 — **„Teatr w kadrcze”** — Krótki karnawał Rzecz o teatrze okroś odwilży.

# Kalendarium

• **Sobota (6.VI)** jest 158 dniem 1992 r. Do końca roku 208 dni.  
• **Znak Zodiaku** — Bliźnięta.  
• **Imieniny**: Pauliny, Norberta.  
• **Wschód Słońca** — 4.45, zachód — 21.49. Długość dnia 17 godz. 04 min.

## Niedziela (7.VI)

• **Imieniny**: Roberta, Wiesława.  
• **Wschód Słońca** — 4.44, zachód — 21.50. Długość dnia 17 godz. 06 min.

## Poniedziałek (8.VI)

• **Imieniny**: Medarda, Wilhelma.  
• **Wschód Słońca** — 4.44, zachód — 21.51. Długość dnia 17 godz. 07 min.

# Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 6 czerwca zachmurzenie zmienne, bez opadów, wiatr południowo-wschodni, umiarkowany. Temperatura 22—24 stopnie.

W ciągu następných dwóch dni bez opadów, temperatura w nocy 7—12, w dzień 22—27 stopni.

# ROZRYWKI UMYSŁOWE

**POZIOMO: 7** — bada niebo, **8** — oficer przyboczny, **10** — specjalista od ptaków, **11** — dawna posiadłość francuska na Półwyspie Indochińskim, **12** — ojczyzna Odysseusza, **13** — żywią się podami bambusa, **15** — lew morski, **17** — odłam partii, stronnictwa, **19** — mechaniczne połączenie dwóch wałów, **20** — tajemnicze, zawiłości, **24** — zagięty łącznik w przewodach rurowych, **26** — niebezpieczne w rękę dziecka, **28** — wrzawa, zgłęb, **29** — silnik, **30** — styl nawiązujący do przeszłości, **31** — śpiewak, **34** — wykształcenie, erudycja, **35** — dawniej karabin maszynowy.

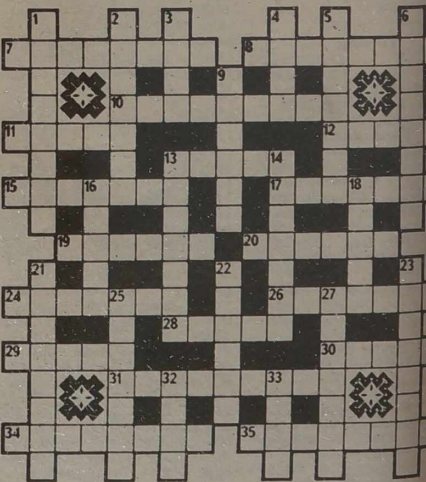
**PIONOWO: 1** — jedno z ważniejszych zbroń, **2** — skała osadowa, **3** — niemiecki fryk, jeden z twórców mechaniki kwantowej, **4** — kultowy posąg bóstwa, **5** — pierwszy premier Turcji, **6** — przeciwstawność dedukcji, **9** — niedowład, osłabienie mięśni, **13** — deszcz.

# Krzyżówka

**czochra, 14** — sentencja wyrażająca myśl filozoficzną, **16** — kwitnie tylko raz, **18** — mapa konturowa, **21** — żona, **22** — sznur paciorków, **23** — rodzaj harmoniki, **25** — stan najwyższe szczęśliwości u buddystów, **27** — kwit kasowy, **32** — dla psa, **33** — niski, niedźwięczny odgłos, hałas.

## ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z 30 MAJA

• **Poziomo**: zapas, Witosza, ziele, efekt, kanarek, aneks, strop, epopeja, Eskola, ortalion, ramota, apeks, Cerber, Giedymin, kraska, Karatua, denat, tioka, Plejady, inlel, nakaz, apaszka, matwa.  
• **Pionowo**: zielko, „pleuryt, sztapel, teleskop, weksel, tango, serce, ankra, parsek, pumpki, jętki, siarka, Omega, rzeka, ambra, kisonka, dadaizm, monolit, notatka, rutyna, kopra, rzepa, tkacz.



## KTO URODZIŁ SIĘ 6 CZERWCA

To natyry twórcze. Mają często zdolności literackie i stać ich na liczące się sukcesy. Odnaczną są doskonałą pamięcią. Do otoczenia są nastawieni doobrotliwie, przyjacielsko i ufnie. Często się dużym powodzeniem u pki odmienniej i sami są wrzliwii na jej widzieli. Niejednokrotnie prowadzi to do konfliktów w życiu rodzinnym. Niekiedy popadają z jednej skrajności w drugą lub za szybko podejmują decyzje.

## KTO URODZIŁ SIĘ 7 CZERWCA

Mają szerokie zainteresowania, są ciekawymi świata. Roznoszą ich energia życiowa i aktywność. W sytuacjach trudnych można na nich polegać. Zaskują na mia. No prawdziwych przyjaciel. Są wami w miłości i przyjaźni. Stać ich stroną jest zbytnia usłupliwość. Nie potrafią walczyć o swoje prawa. Również pełne podporządkowanie się innym nie zawsze wychodzi im na dobre. W życiu codziennym za bardzo nerwowo reagują na błahę nawet sprawy.

## KTO URODZIŁ SIĘ 8 CZERWCA

Są zdolni i potrafią przystosować się do każdej sytuacji. Odnaczną się ruchliwym i bykocliwym umysłem oraz dużą operatywnością. Mają duże zdolności manualne. Tacy sobie zawsze w życiu poradzą. W kontaktach międzyludzkich nie są szczerzy, widzą przede wszystkim swój interes, niezależnie cym kosztem. Usposobienie mają zmienne i nie zawsze można na nich polegać.

**MUZYKALNA PANI 37 l.** (wyższe wykształcenie) pozna kulturalnego, delikatnego Polaka, 35—45 l., chętnie lekarza w celu matrymonialnym. Wenclik, Polska, 15-080 Białystok, Elektryczna 8, tel. 41-60-03.

**KURIER Wileński**  
Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: 2619, Wilno, al. Laiswes 60. Indeks 67218.  
Cena 2 rb. (28 kop. akcyza).  
W Polsce — 800 zł.  
Zam. 2092  
Nr rejestracji — 322.  
Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda”

**TELEFONY:** Redaktor — 42-79-81, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.  
Działy: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-88, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felietonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, fotokorespondent — 42-80-81, tłumacz — 42-90-60, 42-72-71, stylści — 42-72-92, maszyniści — 42-72-66.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ  
Usługi XERO oraz biuro ogłoszeń i reklamy — ul. Sobocznik 1 (od podwórka) czynne od 9.00 do 17.00 w dniach pracy. Tel.: 62-66-04.  
PILNE ogłoszenia są przyjmowane w redakcji, al. Laiswes 60, 11 piętro, pokój nr 1114, tel. 42-69-63.